



Nasz GDAŃSK

Miesięcznik Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk”

Stowarzyszenie „Nasz Gdańsk” wyróżnione medalami „PRO MEMORIA”, KSIĘCIA MŚCIWOJA II i Honorową Statuetką „Gryfa Pomorskiego”

Nr 4 (285) kwiecień 2025

ISSN 1642-7610

**Rezydencje gdańszczyzan (4)
Piecki**

**Kolejne warsztaty
Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk”**

**10-lecie Koła Poetów
w naszym Stowarzyszeniu**



Wielkanoc 2025

Wielkanoc oznacza nadzieję.
Nawet wówczas, gdy w świąteczny czas
nie sposób zapomnieć o niepokojach na świecie,
rozgonić wszystkich złych myśli
i zaradzić słabościom.

Wielkanoc oznacza nadzieję,
bo możemy być razem,
podzielić się dobrem z drugim człowiekiem
i nie tracić wiary, że jasność zwycięży nad ciemnością.
Tego życzymy nam wszystkim.

Aleksandra Dulciewicz

Aleksandra Dulciewicz
prezydent Gdańska

Agnieszka Owczarczak

Agnieszka Owczarczak
przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

Z okazji Wielkanocy życzymy wszystkim członkom i sympatykom naszego Stowarzyszenia, jak również wszystkim mieszkańcom naszego umiłowanego Gdańska radosnych, prawdziwie wiosennych Świąt, odpoczynku od codziennych trosk, smacznych potraw świątecznych, dużo słońca, pachnących kwiatów i nie nazbyt mokrego dyngusa. Wesołego Alleluja!

Zarząd Stowarzyszenia i Redakcja czasopisma „Nasz Gdańsk”.





Rezydencje Gdańszczan (4)

Piecki

Pisana historia Piecek zaczyna się w roku 1238.

W tym roku oliwscy cystersi otrzymali od księcia łąki przy ujściu Strzyży do Wisły „należące dawniej do wsi *Byssekir*”. Językoznawcy odczytują zapisaną po łacinie nazwę jako **Biesiekierz**. Znaczenie jest oczywiste: diabelski (biesi) krzak. Może nazywano tak janowiec, co roku w czerwcu płonący blaskiem jaskrawych kwiatów? Krzaki janowca do dziś porastają okoliczne wzgórza. W 1283 r. książę przekazał klasztorowi samą wieś. Z tekstu dokumentu wynika, że pokrywała się z późniejszymi Peckami; podobnie jak one leżała stóp tzw. Spiczastej góry (Spitzberg), tylko dalej w stronę Brętowa. Nie można wykluczyć przeniesienia jej nazwy, przy późniejszym założeniu wsi na dzisiejszym miejscu, dość bliskim tamtemu. Nastąpiło to za czasów krzyżackich. Do zniekształconej słowiańskiej nazwy dodano *Dorf* – wieś. W 1400 r. mamy więc *Peyskersdorf*, w 1402 *Pieskersdorf*,

a od 1439 pojawiają się postaci *Pietzkendorp*, *Pitzkerdorff*, nawet *Putzkerdorff*, w końcu co najmniej od XVII w. *Pietzkendorf*. W 1945 r. spolszczono to na błędne etymologicznie *Piecewo* (końcówka *-ewo* świadczyłaby o pochodzeniu od osoby imieniem Piec, której nigdy tu nie było!), a w 1948 poprawiono na **Piecki** i ta ostatnia nazwa jest dziś prawnie obowiązująca. „*Piecewo*” pokutuje nadal w nazwie ulicy „*Piecewskiej*” (powinna być *Pieckowska*). Równie błędne jest nazywanie Piecek „*Moreną*”, bo jest to nazwa związanej w 1976 r. spółdzielni mieszkaniowej, a nie dzielnicy, połączonej dzisiaj z równie starym Migowem w Piecki – Migowo. Przez większą część historii były to jednak odrębne wsie.

Zmiany własnościowe

Piecki, należące pierwotnie do księcia, a od 1283 r. do cystersów oliwskich,

przeszły później na własność Krzyżaków, którzy w 1439 r. nadali je Maciejowi z Łostowic i Jakubowi Czanowi. Było tu wówczas 36 ogrodów po 10 morgów – razem ok. 200 ha. W 1445 r. kupił je gdański szpital św. Elżbiety, który musiał za to płacić Krzyżakom czynsz w wysokości 1 grzywny rocznie, a w razie wojny, podobnie jak poprzedni dzierżawcy, wystawiać zbrojnego z koniem. Niezależnie od tego obowiązywała dziesięcina w zbożu (10 korców czyli ok. 400 kg rocznie) dla proboszcza św. Katarzyny. Po połączeniu ze szpitalem św. Ducha w 1546 r. Piecki stały się wspólną własnością obu szpitali, wypuszczaną w tzw. emfiteutyczną (dziedziczną) dzierżawę. Dzierżawcą jednego ogrodu w Pieckach był w 1589 r. rajca Jerzy Lieseman (b. sekretarz kantoru hanzeatyckiego w Londynie), dzierżawcą innego dworu w 1604 Erhard Vestenstein, po nim Wajnold Speyman. Po jego

Nasz GDAŃSK

Wydawca: Zarząd Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk”

80-834 Gdańsk, ul. Św. Ducha 119/121, tel. 58 320 24 07

stowarzyszenie@nasz.gdansk.pl, www.nasz.gdansk.pl

Wydarzenia SNG: organizacjawydarzen@nasz.gdansk.pl

Prezes: **Andrzej Januszajtis**

Wiceprezisi: **Zbigniew Socha, Stanisław Sikora**

Skarbnik: **Anna Kuziemska**

Biurowie czynne w I i III poniedziałek miesiąca od godz. 17.00

Zespół redakcyjny:

Redaktor Naczelny: **Andrzej Januszajtis**

Sekretarz Redakcji, Redaktor Prowadzący: **Barbara Wiśniewska**

Dział Morski: **kpt ż.w. Marcin Głośkiewicz**

Redaktor wydania internetowego: **Janusz Wikowski**

Marketing: **Zbigniew Socha**

Dystrybucja miesięcznika: **Roman Majchrowicz**

Kontakt do redakcji: **miesiecznik@nasz.gdansk.pl**

Poglądy i artykuły zamieszczamy na zasadzie wolnej trybuny

Patronat internetowy: **4Biznes.eu**

Skład i druk: **Przedsiębiorstwo Prywatne WiB**
tel/fax: 58 341 99 89, e-mail: wib1@wp.pl

W NUMERZE:

Rezydencje gdańszczan (3).

Piecki str. 3

Wybitni Gdańszczanie – wybitni Pomorzanie XX wieku (4).

Stanisław Wachowiak str. 6

Z życia Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk”.

Kolejne warsztaty za nami str. 8

Opowiedz nam swoją historię.

Spotkanie z podróżniczką Marią Giedz str. 9

Uroczystość 55-lecia

Uniwersytetu Gdańskiego str. 11

10-lecie Koła Poetów

w Stowarzyszeniu „Nasz Gdańsk” str. 12

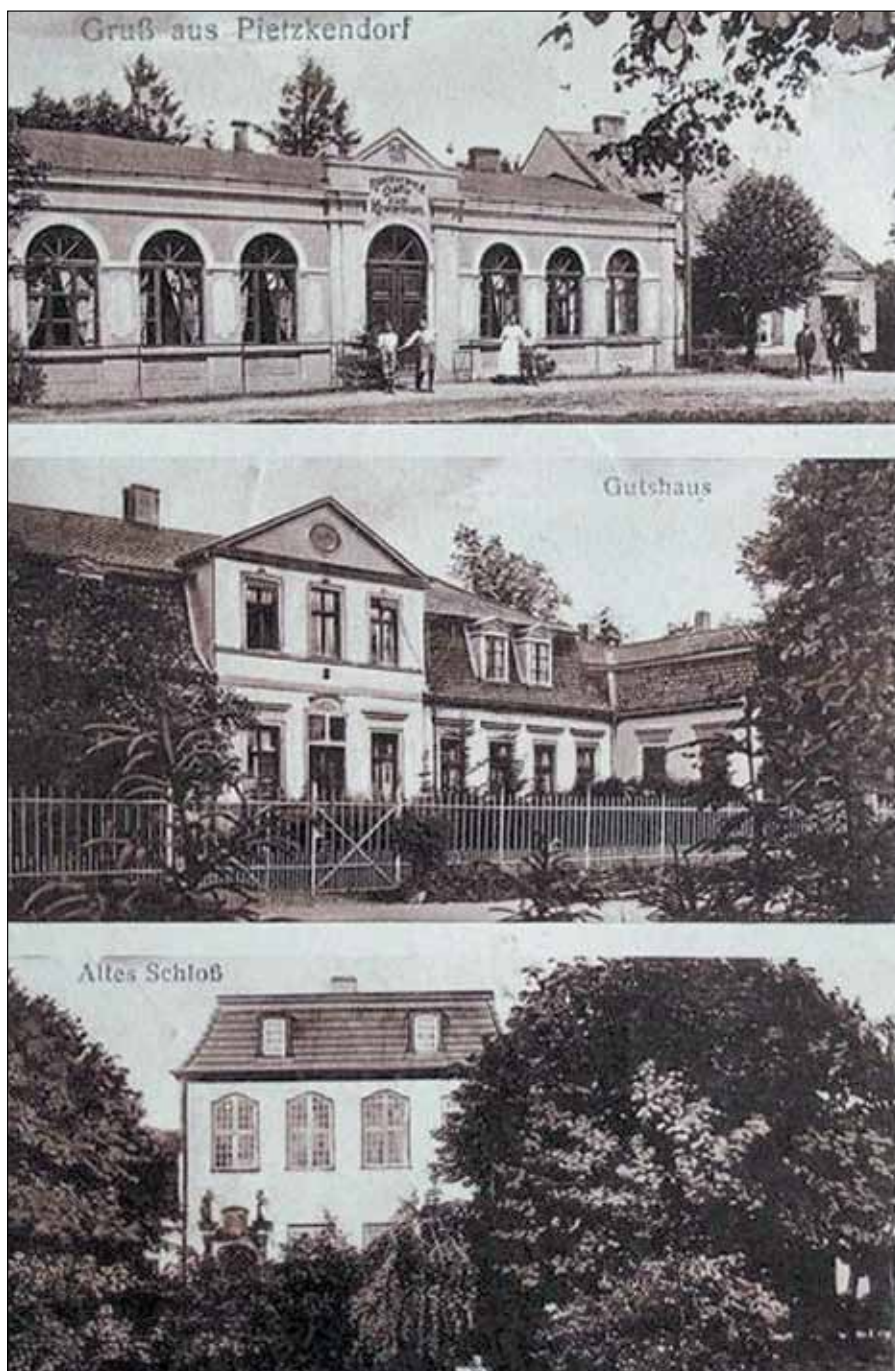
Wycieczki z „Naszym Gdańskiem” str. 14

Opowieści z Naszego Gdańska poezją pisane.

Wielkanoc str. 15

Klub „Motława” działa.

Seniorzy z Klubu spotykają się w nowej siedzibie str. 17



Dwory w Pieckach na dawnej widokówce

śmierci w 1616 r. wdowa sprzedała „dwór, ogród, ziemię, stawy i młyn na oliwskich gruntach” Andrzejowi Köhne-Jaskiemu, założycielowi leżącej na dawnych pieckowskich gruntach w stronę Wrzeszcza Jaśkowej Doliny, nazwanej tak po raz pierwszy w 1647 r. Wspomniany młyn, leżący w Nowcu, również zaczęto nazywać Jaśkowym. Z dalszych dzierżawców dworu w Pieckach należy wymienić zmarłego w 1693 r. złotnika Jana Uphagena, po którym odziedziczył go jego syn Henryk, dziadek Jana Uphagena Młodszego – tego od domu-muzeum przy ul. Długiej.

W roku 1772 r., w którym w wyniku I rozbioru Polski Prusacy obsadzili

okolice Gdańska – w tym Piecki – dwór dzierżawił Marcin Behnke. Jego następcą został w 1799 r. Korneliusz van Almonde z żoną Marią Mac Lean. Wśród sąsiadów znajdujemy Jana van Beuningena, który miał od 1774 r. koncesję na kopanie bursztynu, poza tym von Duisburgów, Muhlów i in. Można odtworzyć pełną listę tutejszych rezydentów z gdańskich rodzin.

Napoleoński akcent

W zachowanym do dziś dworze Uphagenów (był jeszcze drugi, ale w 1945 r. uległ zniszczeniu) przy ul. Pieckowskiej miał w 1807 r. główną kwaterę

dowodzący oblegającymi Gdańsk wojskami Napoleona marszałek François Joseph Lefebvre. Tutaj planowano działania, stąd wychodziły rozkazy i listy, krążyli kurierzy, przyjeżdżali i odjeżdżali dowódcy odcinków – wśród nich stojący na czele 7400 polskich legionistów gen. Ignacy Giełgud. Trwające od 1 marca do 24 maja oblężenie zakończyło się kapitulacją Prusaków, którym pozwolono opuścić miasto. W trzy dni później marszałek Lefebvre wjechał do miasta przez wspaniałą Bramę Wyżynną. Tuż za nim, na honorowym miejscu, jechali wslawieni w bojach polscy legioniści, po nich Francuzi, Sasi i Badeńczycy. Niedługo potem przybył do Gdańska Napoleon. Po przenocowaniu na Polankach, 1 czerwca wjechał do miasta i stanął kwaterą w rezydencji van Almonde’ów na Długich Ogrodach (pod dawnym numerem 47, mniej więcej na wprost wylotu obecnej ulicy Seredyńskiego). Pogląd, jakoby mieszkał przy Długim Targu, jest bajką, podobnie jak przypisywanie mu pobytu w karczmie przy ul. Leczkowa na Nowych Szkotach. Cesarz odwdzieczył się marszałkowi sumą 100 tysięcy skudów, włożoną niepostrzeżenie do pudełka gdańskich czekoladek. Powiedział przy tym: „Drobne upominki umacniają przyjaźń”. Następnego dnia, odbył rozmowy z członkami magistratu, zwiedził Nowy Port i Wisłoujście, dokonał przeglądu polskich oddziałów i wyjechał, a 28 czerwca mianował marszałka Lefebvre’a księciem Gdańska. Pamiątką po napoleońskim księciu jest odnowiony dworek w Pieckach, w którym brakuje tylko zdobiącego go niegdyś napisu „Mon Séjour” (moja siedziba).

Rozwój

W 1793 r. Piecki były kwitnącą wsią, złożoną głównie z letnich rezydencji gdańszczan z altanami i pawilonami w cienistych ogrodach. Poza nimi były trzy chłopskie chaty i trzy gospody, w tym dwie w Jaśkowej Dolinie. Wojny napoleońskie przyniosły chwilowy zastój. W 1820 r. spisano 10 „dymów” (gospodarstw domowych) i 87 „dusz”, z których połowę stanowili katolicy. Areal gruntów wynosił 192 ha. O szybkim odrodzeniu świadczy zapis z 1843 r.: „Piecki – wieś należąca do szpitala Św. Ducha i Św. Elżbiety, na wzniesieniu nieopodal Jaśkowej Doliny, z pięknymi majątkami, ogrodami i gospodami.

W 1850 r. Piecki się usamodzielniały. W 1864 r. w 48 domach mieszkało



Rezydencja Uphagenów i van Almondów dziś



Nowa zabudowa Piecек

276 osób. W 1923 r. liczba gospodarstw wzrosła do 70, mieszkańców tylko do 294 – o 34 mniej niż w 1918. Za to w 1929 r. było ich już 357. W porównaniu z dzisiejszym zaludnieniem

są to liczby znikome. Walory miejscowości były jednak inne: „*Za Suchaninem otwiera się rozległy widok na Gdańsk i przeciwnie Chelm. Wiosną naszej drodze przez pola towarzyszą rozwi-*

browane trele skowronków. Po prawej stronie pozdrawia nas jaśkowy Las i jak na dłoni leżący majątek Diabelkowo, po lewej z głębokiego wyżłobienia wзира smukłe ostrze wieży kościoła w Emaus. Droga się obniża, w fałdzie doliny przechodzimy przez dotąd zasłonięty, pięknie położony majątek Trzy Lipy i znowu w górę pniemy się do Piecек, ciągle jeszcze ulubionej miejscowości wypoczynkowej. Z wszystkich stron nęcą oko wdzięczne widoki, zwłaszcza leśna kulisza północnych wzgórz. U wylotu wsi droga w wąwozie prowadzi w dół do Jaśkowego Młyna i zarazem w dolinę Nowca. Przy pomocy wielu sztucznych budowli mozolnie przekopuje się nowa kolej z Wrzeszcza do Starej Piły...” Tak było w 1914 r. Po ostatniej wojnie na gruntach Piecек i sąsiedniego Migowa rozbudowała się wielka spółdzielnia mieszkaniowa o niezbyt szczęśliwej nazwie „Morena” (morena jest wszędzie – od Tczewa do Wejherowa). Coś jednak pozostało: pięknie odnowiony dwór Uphagenów – van Almonde’ów, porośnięte janowcem wzgórze, błękit morza w tle i odbudowana linia kolei, dziś „Metropolitarnej”.

ANDRZEJ JANUSZAJTIS.



Wybitni Gdańszczanie – Wybitni Pomorzanie XX wieku (4)

Stanisław Wachowiak

Stanisław Wachowiak (1890-1972) – wybitny wojewoda pomorski!

W opinii historyków II Rzeczypospolitej, Stanisław Wachowiak uchodzi za najwybitniejszego wojewodę pomorskiego Polski międzywojennej. Okazał się nie tylko kompetentnym, ale i skutecznym politykiem oraz administratorem.

Zarys biografii

Stanisław Wachowiak urodził się 7 maja 1890 roku w miejscowości Smolice (pow. gostyński), w wielodzietnej i ubogiej rodzinie. Był synem ojca Ignacego i matki Małgorzaty z domu Pośrednik. Rodzice jedenaścioro dzieci, wskutek ubóstwa, emigrowali do Niemiec, w Westfalii (ok. 1897), gdzie Ignacy pracował jako górnik. Na terenie Niemiec młody Stanisław ukończył szkołę powszechną, a w 1911 roku zdał maturę,

w miejscowości Recklinghausen. Było to możliwe dzięki pomocy finansowej dwóch podmiotów tj. Zjednoczenia Zawodowego Polskiego (ZZP) i stypendium z Towarzystwa Pomocy Naukowej. Będąc uczniem, należał do Towarzystwa Tomasza Zana. Dzięki dalszej opiece ZPP i pomocy stypendialnej, Stanisław podjął studia na uczelniach niemieckich. Studiował ekonomię i prawo: w Berlinie, Monasterze, Strasburgu, i finalnie w Monachium. Podczas studiów, nasz młody rodak działał w Towarzystwie Studentów Polaków, udzielał się w ruchu społeczno-narodowym polskiej emigracji. Współpracował z redakcjami pism: „Głos Górnika” w Bochum, i „Wiarus Polski”. W Monachium.

Stanisław dnia 22 lutego 1915 roku uzyskał z wyróżnieniem doktorat z nauk ekonomicznych. W 1917 roku cała rodzina Wachowiaków powróciła z emigracji, na ziemię polskie pod zaborem pruskim, i zamieszkała w Chroślu pod Lubawą. W tym czasie młody Stanisław dobrze sobie radził jako dziennikarz, współpracujący ze znanymi czasopismami, takimi, jak: „Kurier Poznański” i „Dziennik Poznański”. Zawodowo, pracował w Banku Ludowym w Kościanie, a następnie jako członek zarządu w Banku w Inowrocławiu.

W wolnej Polsce

Podczas Powstania Wielkopolskiego (27.12.1918-16.02.1919), Stanisław Wachowiak organizował już akcje zbrojne. Doceniano też jego kwalifikacje fachowe. W Inowrocławiu był skarbnikiem oraz wiceprzewodniczącym Rady Ludowej. Po uzyskaniu suwerenności, został przewodniczącym Rady Mie-

skiej w Inowrocławiu. Związał się wtedy z „Drukarnią Poznańską” oraz z gazetami popierającymi Józefa Piłsudskiego („Przegląd Codzienny”, „Przegląd Poranny”). Dowodem wysokiego uznania dla jego kompetencji i działalności było wejście do Rady Nadzorczej Banku Związku Spółek Zarobkowych. Był także założycielem i prezesem „Banku Zjednoczenia Tow. Akcyjnego w Poznaniu”, w latach 1920-1924.

Stanisław Wachowiak w Polsce niepodległej zaczął odgrywać coraz większą rolę polityczną. Uzyskał w maju 1920 roku mocną pozycję w popularnej wtedy Narodowej Partii Robotniczej (NPR). Wywierał duży wpływ na kierunek partii NPR i życie polityczne w skali Wielkopolski i Pomorza. W konsekwencji, uzyskał duże zaufanie społeczno-polityczne wśród wyborców. Z okręgu lubawskiego, został posłem na Sejm Ustawodawczy w latach 1920-1922. W wyborach 1922 r., z ramienia obywateli okręgu szamotulskiego, został również posłem, gdzie działał w latach 1922-1924. Awansował w hierarchii politycznej, odpowiednio do Rady Naczelnej NPR i na stanowisko wiceprezesa tej partii. W latach 1922-1923 objął funkcję prezesa Klubu Senatorsko-Poselskiego NPR. Opowiadał się wtedy za współpracą z endecją (Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne) i chadecją, ale - dość nieoczekiwanie - w grudniu 1924 roku złożył mandat poselski i wycofał się z pracy partyjnej w NPR.

Można orzec, iż pociągnęła go bardziej konkretna praca na rzecz odbudowy struktur państwa polskiego. Był podsekretarzem stanu w Ministerstwie b. Dzielnicy Pruskiej. Praca w administracji rządowej, coraz bardziej go pochłaniała.

Wojewoda Pomorski 1924-1926

24 października 1924 roku Stanisław Wachowiak objął stanowisko Wojewody Pomorskiego. Będzie je pełnił równo 2 lata. W tym niedługim okresie zanotował szereg sukcesów i zdobył wysokie



Stanisław Wachowiak, autor niezany, pl.wikipedia.org

uznanie jako wybitny państwowiec, bezpartyjny fachowiec. Po stronie jego dokonani odnotowano wyraźne ulepszenie i usprawnienie administracji państwowej. Łagodził także antagonizmy narodowe i religijne. Zatrószył się o dalszą integrację Ziemi Pomorskiej z resztą Polski. Ofensywnie bronił statusu i polskich praw na Pomorzu. Z kolei jako gospodarz Pomorza, popierał rozwój rolnictwa, przemysłu, handlu i rzemiosła. Jego zasługą był sukces I Wystawy Pomorskiej, w Grudziądzu w 1925 roku. Zatrószył się również o ochronę i odnowę zabytków sakralnych w Toruniu (np. kościoły św. Jana, św. Jakuba, i Panny Marii), w Chełmnie, Grudziądzu, i Świeciu. Był także jednym z organizatorów, sławnego później, Instytutu Bałtyckiego, i Muzeum Ziemi Pomorskiej.

Wojewoda Stanisław Wachowiak skutecznie wpisał się w uniwersalną politykę rządu polskiego na Pomorzu, a mianowicie przyczynił się do budowy portu gdyńskiego i nadania praw miejskich Gdyni - w 1926 podpisał dekret erekcyjny miasta (10.02.1926), które wkrótce obchodzić będzie swój 100 Jubileusz. W Gdyni, w dzielnicy Wzgórze

Św. Maksymiliana, istnieje ulica Wojewody Stanisława Wachowiaka - wcześniej ulica ta nosiła nazwę Ludwika Waryńskiego.

Ostatni etap życia S. Wachowiaka (X 1926-4 III 1972)

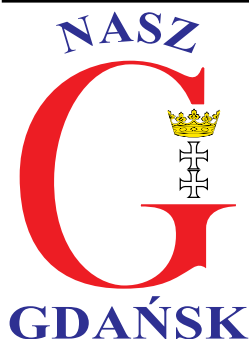
Po zamachu majowym 1926 r., dokonano wymiany wojewodów. Ale mający wpływ na nawę państwową liderzy nie zapomnieli o niezwykłych kwalifikacjach i zdolnościach Stanisława Wachowiaka. W latach 1927-1929 był on organizatorem i generalnym dyrektorem Powołanej Wystawy Krajowej w Poznaniu (1929). Następnie został dyrektorem Naczelnej Organizacji Przemysłu i Rolnictwa Polski Zachodniej (1930-1931). Powierzono mu również prestiżowe i lukratywne stanowisko naczelnego dyrektora Związku Kopalń Górnośląskich „Robur”, które sprawował w latach 1931-1939. Żonie (od r. 1915) Wandzie z d. Sobierajskiej oraz czworgu dzieci (Renata, Lech, Danuta i Stanisław), mógł zapewnić godne i dostatnie życie.

Opatrzność czuwała nad Stanisławem Wachowiakiem w trudnych i bolesnych latach wojny i okupacji. Okupację

spędził w Warszawie, gdzie był prezesem Banku Handlowego (1939-1944), i wiceprezesem zasłużonej organizacji, Rady Głównej Opiekuńczej (RGO). Po tzw. wyzwoleniu Wachowiak przeniósł się do Łodzi, gdzie reaktywował Bank Handlowy, ale szybko przekonał się, że w systemie reżimu komunistycznego nie ma miejsca na niezależną i profesjonalną działalność gospodarczą. Już w lutym 1946 roku wyjechał do Londynu. Potem osiedlił się (do 1952 r.) w Irlandii, pod Dublinem.

Ostatnie 20 lat życia Stanisław Wachowiak spędził w Brazylii, w São Paulo. Tutaj, zmarł 4 marca 1972 roku, mając niespełna 82 lata życia. Pozostawił po sobie wiele, w tym znakomite wspomnienia pt. „Czasy, które przeżyłem” (Warszawa 1983). W opinii profesjonalnych historyków S. Wachowiak był najwybitniejszym wojewodą pomorskim w II Rzeczypospolitej, i sprawnym menedżerem. Postrzegany jest bardziej jako działacz gospodarczy i społeczny, niż polityczny. A przy tym, dodam, pracowity, porządny oraz odpowiedzialny Polak, i zarazem dobry obywatel!

JAN KULAS



Szanowni Członkowie i Sympatycy Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk”!

Jak co roku, zwracamy się z gorącym apelem o przekazanie na rzecz Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk” darowizny w wysokości **1,5%** podatku dochodowego.

W tym celu podajemy numer naszego **KRS 0000039979**, który należy podać w zeznaniu podatkowym za ubiegły rok, zaznaczając odpowiednią pozycję (kwadrat), celem ewentualnego wyrażenia zgody na przekazanie nam przez Urząd Skarbowy danych osobowych Darczyńcy.

Nasze Stowarzyszenie swoją działalność opiera wyłącznie na społecznym zaangażowaniu Członków i Sympatyków.

Pozyskane w ten sposób środki przeznaczone są na działalność statutową i realizację działań na rzecz mieszkańców naszego Miasta. Naszym celem jest kształtowanie postaw patriotycznych i poczucia tożsamości historycznej polskości w Gdańsku, popularyzacja wiedzy o Gdańsku i regionie, promowanie i wspieranie tradycji morskich, upamiętnianie wybitnych postaci, miejsc i wydarzeń w historii Gdańska.

Działamy na rzecz zachowania walorów historycznych architektury i ładu przestrzennego miasta, jego zabytków i dzieł sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego. Inicjujemy i wspieramy wolontariat, działalność na rzecz popularyzacji i podnoszenia poziomu kultury fizycznej i sportu. Działamy na rzecz rozwoju turystyki i rekreacji, ochrony i promocji zdrowia. Organizujemy spotkania tematyczne z lokalną społecznością. Honorujemy osoby zasłużone dla Gdańska.

Osobom, które chciałyby wspomóc naszą działalność statutową podajemy numery kont:

Waluta PLN 45 1600 1462 1741 5525 6000 0001

Waluta EUR 88 1600 1462 1741 5525 6000 0003

Waluta USD 61 1600 1462 1741 5525 6000 0004

Za wszelkie wsparcie serdecznie dziękujemy!

ZARZĄD STOWARZYSZENIA „NASZ GDAŃSK”

Burza mózgów – integracja – przyjemne z pożytecznym

Kolejne warsztaty za nami.

Na **drugim**, marcowym **warsztacie** Stowarzyszenia wypracowaliśmy nowe członkowskie funkcje - koordynatora wydarzenia i liderów zadań. Omówiliśmy zakres zadań i opisaliśmy schemat idealnej współpracy na linii zarząd – koordynator oraz koordynator – lider zadania.

Koordynator wydarzenia, to osoba, która odpowiada za całość organizacji danego wydarzenia. Liderzy poszczególnych zadań realizują krok po kroku całość swojego zadania w danym wydarzeniu. Nad całością czuwa wybrany Członek Zarządu. Koordynatorem wydarzenia może zostać każdy Członek Stowarzyszenia, który wyrazi taką chęć i którego Zarząd do tego zadania wyznaczy. Liderów zadania wybiera koordynator spośród chętnych Członków Stowarzyszenia. Liderem zadania może być każdy Członek Stowarzyszenia, który ma chęć i możliwości, aby zająć się danym zadaniem. Lider odpowiada za całość zadania i dobiera sobie do jego realizacji Członków Stowarzyszenia,

którzy mają za zadanie go wspomóc.

Obecnie w Stowarzyszeniu pracuje już prężnie Zespół ds. Biografii prof. Andrzeja Januszajtisa z koordynatorem: Janem Kulasem oraz Zespół ds. organizacji Święta ulicy Św. Ducha, którego koordynatorem została Joanna Radziszewska, a które w tym roku odbędzie się 7 czerwca. Już teraz na nie serdecznie zapraszamy.

Na koniec spotkania ustaliliśmy, że przez kilka najbliższych miesięcy chcemy regularnie spotykać się w obecnej, warsztatowej formule. Dzięki tym spotkaniom rozwijamy się, coraz lepiej wzajemnie poznajemy i rodzą się nam nowe pomysły na wspólne inicjatywy.

Trzecie warsztaty miały za zadanie wzajemnie nas do siebie zbliżyć, zbudować zaufanie i wyłonić naturalne talenty.

Uczyliśmy się wzajemnej komunikacji, rysowaliśmy, jak nawzajem siebie widzimy i co o sobie wiemy. Ten warsztat to była prawdziwa zabawa! Okazuje się, że sprawna, dobra komunikacja wcale nie

jest taka łatwa! Pokazało nam to zabawne i jakże pouczające ćwiczenie- napisanie instrukcji wiązania sznurowadeł, podczas którego osoba wykonująca tę czynność musiała polegać wyłącznie na przedłożonych instrukcjach.

Odkryliśmy w sobie również talenty artystyczne; mamy wśród nas talenty równe malarstwu Picassa, doskonałej kresce Andrzeja Mleczki czy też grafikom Jana Marcina Szancera, przywodzącym na myśl baśnie Christiana Andersena.

To spotkanie dodatkowo osłodziła nam Tajemnicza Osoba, przekazując pyszną szarlotkę i przy okazji zapewniając uczestnikom warsztatów doznania smakowe na najwyższym poziomie.

Po spotkaniu zgodnie stwierdziliśmy, że niecierpliwie czekamy na kolejne warsztaty – nasza Trenerka Joanna Radziszewska potrafi wydobyć z nas to, co najlepsze!

RED.
ZDJĘCIA: JR/BW



Siedziba Rady Dzielnicy – miejsce naszych spotkań warsztatowych



Spotkanie 20 marca



Praca w parach



Budujemy strukturę w organizacji wydarzeń



Instrukcje... instrukcje...

Opowiedz nam swoją historię

Spotkanie z reportażystką, podróżniczką z Gdańska, red. Marią Giedz

W kameralnej sali Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk” odbyło się pierwsze spotkanie z cyklu „Opowiedz nam swoją historię”, uwzględniające również aspekt planowanych w Stowarzyszeniu Warsztatów Dziennikarskich (realizowanych z udziałem dziennikarzy gdańskich).



Nyakinama. W domu chrześcijańskim – u katolików

Gościem Stowarzyszenia była podróżniczka, reportażystka red. dr Maria Giedz. Mieszka w Gdańsku, podróżuje po dalekim świecie, a także po naszej ojczyściej ziemi. Jest autorką publikacji książkowych oraz w periodykach podróżniczych reportaży – także o Kaszubach i Pomorzu).

Spotkanie prowadził i moderował Janusz Wikowski, który przypomniał, że red. Giedz, pracując w „Dzienniku Bałtyckim” była autorką publikacji o tematyce społeczno – interwencyjnej oraz kulturalnej, w tym cyklu tekstów „Oddajcie nasze zabytki” (dotyczących zagrabionych z Gdańska i Pomorza zabytków przez Rosjan i Niemców), zbieranych z celami działania Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk”. Przy okazji zachęcił do

kontynuowania tej tematyki, gdyż sprawa zwrotu zabytków nadal jest aktualna.

Podczas spotkania red. Giedz zaprezentowała barwne relacje z ostatniej podróży do małego afrykańskiego kraju Rwandy (wielkości województwa lubelskiego, ale zamieszanego przez 14 mln osób). Kraju, w którym chrześcijaństwo istnieje dopiero 125 lat, a pierwszy biały człowiek pojawił się tam pod koniec dziewiętnastego stulecia. Barwne fotografie prezentujące życie codzienne Rwandyjczyków wzbudziły ogromną ciekawość. Dzieci uczące się w szkole, czy w przedszkolu – maluchy uczą się czytać i pisać od najmłodszych lat – rowerowe „ciężarówki” transportujące po kilkaset litrów piwa bananowego, rolnicy posługujący się jedynie motyką

i maczetą, kobiety noszące na głowach po kilkadziesiąt kilogramów – to tylko niektóre przykłady, gdyż Maria Giedz

dotarła także i do ośrodka zdrowia, hospicjum, ale i do wielu domów, również tych znacznie oddalonych od drogi.

JANUSZ WIKOWSKI/RED.
WIĘCEJ NA NASZEJ STRONIE
WWW.NASZ.GDANSK.PL



Rwanda. Bajkowy świat nad jeziorem Kivu



Rwanda. Między bananowcami sieje się fasolę, która rosnąc wspiera się na bambusowych żerdziach



Ta kobieta kilka razy dziennie przychodzi z córką aby nabrać wodę z potoku potrzebną do picia, mycia, sprzątania.



Taksówki rowerowe - bagażówki

Galeria „Mała Żabka” Wykonujemy

Wydruki artystyczne na papierze czerpanym i postarzonym:

- ☞ życzenia na różne okazje,
- ☞ gratulacje,
- ☞ dyplomy,
- ☞ zaproszenia (ślubne, urodzinowe, komunijne i inne),
- ☞ wyznania,
- ☞ opisy imion,
- ☞ opisy znaków zodiaku,
- ☞ dzienne horoskopy urodzinowe,
- ☞ książki okolicznościowe,
- ☞ inne wydruki na indywidualne zamówienia.



Mieścimy się w Gdańsku, ul. Tkacka 19/20, tel. 510-170-173
Zapraszamy w godz. 11⁰⁰–18⁰⁰ od poniedziałku do piątku

Uroczystość 55 - lecia powstania Uniwersytetu Gdańskiego (UG)

O idei założenia Uniwersytetu w Gdańsku dużo mówiło się w okresie przełomu październikowego 1956/1957.

Z genezy i obecnego stanu UG

Sprawa powróciła pod koniec lat 60. ubiegłego wieku. Środowisko gdańskie, czy może szerzej Trójmiasta, miało większą siłę przebicia w centrum decyzyjnym, polityczno-partyjnym, w Warszawie. Podstawy, główne cele i kompromis polityczny wynegocjowano na początku 1970 roku. Wiele wtedy zależało od zarządcy PZPR w ówczesnym woj. Gdańskim, I sekretarza KW PZPR w Gdańsku, późniejszego wicepremiera, Stanisława Kociołka, który, niespełna rok później skompromitował się podczas Grudnia 70. Dodać należy również zasłużoną osobę pierwszego rektora UG prof. Janusza Sokołowskiego. Ważny był głos młodego uczonego, historyka, prof. Romana Wapińskiego.

I wreszcie, dnia 20 marca 1970 roku, opublikowano Rozporządzenie Rady Ministrów, gdzie zapisano, że tworzy się Uniwersytet Gdański w Gdańsku przez połączenie Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku z Wyższą Szkołą Ekonomiczną w Sopocie. Ważne było określenie merytorycznej misji nowego Uniwersytetu: „Zadaniem Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku jest prowadzenie działalności dydaktycznej i naukowo-badawczej w zakresie nauk humanistycznych, matematyczno-przyrodniczych i ekonomicznych”. Nie było tutaj ani słowa o ideologii panującego systemu. Wykonanie rozporządzenia Rady Ministrów powierzono Ministrowi Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. I co też bardzo ważne, rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia. W miejscu pieczęci podpisał się Prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz. Oczywiście, nie można zapominać, że wszystko działało się za wiedzą wszechwładnego (wtedy jeszcze) Władysława Gomułki. W połowie 1970 roku ruszyła pełną parą organizacja UG. Od tego czasu mija właśnie 55. lat!

Dzisiaj UG liczy znacznie powyżej 20 tys. studentów i dysponuje blisko

3 tys. kadry pracowniczej. Młodzież uniwersytecka studiuje obecnie na 11. Wydziałach, a mianowicie: Wydział Biologii, Wydział Chemii, Wydział Ekonomiczny, Wydział Filologiczny, Wydział Historyczny, Wydział Matematyki, Fizyki i Informatyki, Wydział Nauk Społecznych, Wydział Oceanografii i Geografii, Wydział Prawa i Administracji, Wydział Zarządzania oraz Wydział Biotechnologii UG i GUMED. Z nowszych danych wynika, że UG ukończyło już ponad 140 000 osób! Zapewne, za kilka lat, odnotujemy 150 000 absolwentów UG!

Przy takich okolicznościach, warto zapytać o rektorów i rangę naszego Uniwersytetu. Pierwszy rektor prof. Janusz Sokołowski, doczekał się należytych ocen i wspomnień. Osobiście, miło wspominam zasłużonych rektorów UG, w osobach prof. Zbigniewa Grzonki, prof. Marcina Plińskiego, prof. Andrzeja Ceynowy, i prof. Bernarda Lammka. I podkreślimy, że dużą sympatią i uznaniem cieszy się obecny rektor UG prof. Piotr Stepnowski. Z kolei ranking naszej Uczelni też daje powody do satysfakcji. I tak w rankingu Szkół Wyższych Fundacji „Perspektywy” z 2024 roku, UG zajmuje 16. miejsce wśród wszystkich

uczelni w Polsce. Na mapie polskich uniwersytetów w kraju, UG zajmuje wysokie, bo 4. miejsce.

Uroczystość 55-lecia UG 20.03.2025

Dnia 20 marca 2025 r., miałem zaszczyt i przyjemność być gościem na „Uroczystym posiedzeniu Senatu Uniwersytetu Gdańskiego, z okazji 55. rocznicy powstania Uczelni”. Być może, zaproszenie dla mojej prywatnej osoby na tę Uroczystość, było wynikiem bliskiej i owocnej współpracy z UG, w całym okresie 10-lecia pełnienia mandatu poselskiego.

Na wstępie, po licznych powitaniach, w swojej prelekcji Rektor UG, JM prof. dr hab. Piotr Stepnowski zaprezentował duży rozmach i rozwój UG w całym minionym 55-leciu (1970-2025). Skonstatował, iż obecnie w UG na 11 wydziałach studiuje ponad 20 tys. studentów na 90 kierunkach, ponad 200 specjalizacjach, pod opieką 150 profesorów belwederskich i blisko 400 profesorów uczelnianych. Cała kadra naukowo-dydaktyczna UG, liczy ponad 1 700 pracowników. Było też komu wręczać prestiżowe nagrody im. Karola Taylora



oraz Nagrody im. Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza.

Profesor i sędzia Piotr Hofmański (ur. 1956 r.)

Chyba głównym punktem Jubileuszu było wręczenie tytułu doktora honoris causa prof. dr. hab. Piotrowi Hofmańskiemu, tak blisko związanemu z regionem pomorskim. I tak się szczęśliwie też złożyło, że prof. P. Hofmański (na drodze akademickiej w UMK w Toruniu, Uniwersytecie Śląskim, w Białymstoku i od 2001 r. na stałe w UJ w Krakowie), opowiedział na swoim przykładzie historię i wyzwania w działalności Międzynarodowego Trybunału Karnego (MTK). Profesor był sędzią MTK w Hadze w latach 2015-2024, a w latach 2021-2024 był również jego Prezesem. W marcu 2023 r. prof. P. Hofmański jako prezes MTK wydał nakaz aresztowania z oskarżenia o zbrodnie wojenne, samego W. Putina! Wszyscy słuchaliśmy Profesora, orędownika międzynarodowej

sprawiedliwości i niezachwianej nadziei w jej urzeczywistnianie, z zapartym tchem.

Różnie z gośćmi bywało

Uroczystość 55- lecia powstania Uniwersytetu Gdańskiego zgromadziła liczne grono gości (ok. 350 osób), w tym wielu rektorów, kilku senatorów RP. Przybyło także wielu przedstawicieli instytucji oraz organizacji społeczno-kulturalnych, i gospodarczych. Nie przybył minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego, ani żaden z jego wiceministrów. Zabrakło również posłów pomorskich. Zabrakło mi także, okolicznościowej, klasycznej publikacji o dorobku UG. A przecież nie wypada wszystkich odsyłać do internetu! Wielką osłodą Gali 55- lecia UG okazał się piękny koncert Chóru Uniwersytetu Gdańskiego. Po dobrych dwóch godzinach, kontynuowaliśmy rozmowy i przemyślenia przy kawie, i poczęstunku. I zgodnie uznaliśmy, że gościliśmy na uroczystości 55-lecia

UG, starannie, profesjonalnie i z dużym rozmachem przygotowanej. Podkreślimy wyraźnie, w naszej największej pomorskiej Uczelni, docenianej też w Polsce!

Zamiast zakończenia

Studia na UG dobrze przygotowały niejednego z nas, do pełnienia działalności publicznej, naukowej i zawodowej. Osobiście jestem wdzięczny Opatrzności, że miałem możliwość wsłuchiwania się (w latach 1976-1980), w mądrość, tak znakomitych profesorów, jak: Bogusław Drewniak, Roman Wapiński, Waław Odyniec, Józef Borzyszkowski, Mieczysław Nurek i Marian Mroczko. W moim przekonaniu, wielu Gdańszczytan i Pomorzan, może mieć poczucie dumy i satysfakcji, z tytułu ukończenia studiów na UG! Jak się wydaje, chyba dobrze zdaliśmy egzamin z życia.

JAN KULAS

FOT: DOMINIK PASZLIŃSKI /

WWW.GDANSK.PL



Początki organizacyjne Salonu Literacko-Poetyckiego

10-lecie Koła Poetów w Stowarzyszeniu „Nasz Gdańsk”

Historia powstania Koła Poetów.

Obecny Salon Literacko-Poetycki – grupa miłośników literatury i piękno słowa – poezji, ma właściwie swoich trzech założycieli. Liderów, którzy w 2015 roku dali początek pięknej historii, której na imię Koło Poetów - Salon Pięknego Słowa

Pierwszym liderem był śp. Ryszard Jaśniewicz - reżyser, aktor, scenarzysta, pedagog, poeta i animator kultury. Pan Ryszard to niepodważalny autorytet i mentor, między innymi był dyrektorem artystycznym Teatru Dramatycznego w Słupsku oraz w latach 1988-1992 w Centrum Edukacji Teatralnej. W latach 1971-1983 aktor Teatru Wybrzeże, odtwórca wielu wybitnych i niezapomnianych ról. Od 2008 roku prowadził Warsztaty Poetycko Recytatorskie w oliwskim Domu Zarazy przy ul. Stary Rynek Oliwski.

Z chwilą wyrażenia zgody na prowadzenie salonu literackiego w Stowa-

rzyszeniu „Nasz Gdańsk”, spotkania szybko przekształciły się w wieczory poetycko-literackie, gdzie uczestnicy recytowali własne utwory.

Każde spotkanie rozpoczynało się od treningu z dykcji, zaś autor najlepszego wiersza spotkania otrzymywał złote piórko, które z czasem przekształciło się w „Zieloną Gęś”.

Ryszard Jaśniewicz był doceniany – otrzymał wiele medali i odznaczeń. Z inicjatywy Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk” w 2020 roku otrzymał medal Prezydenta Miasta Gdańska.

Drugim założycielem był śp. Waław Janocki, członek Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk”. To Waław Janocki, będąc uczestnikiem spotkań poetyckich w Domu Zarazy, usilnie zabiegał, aby podobne spotkania prowadził Ryszard Jaśniewicz w Stowarzyszeniu.

Waław Janocki był osobą niezwykle wrażliwą, posiadającą rzadką umieję-

ność dyskretnego moderowania grupą rozemocjonowanych osób, jakimi często byli uczestnicy spotkań Koła Poetów. Był osobą serdeczną, życzliwą, kochającą życie i ludzi go otaczających. Te cechy w sposób szczególnie i piękny ukazuje cykl jego wierszy pt. Sercem Pisane, który ukazał się w 2019 roku w tomiku wierszy pt. Solidarni w miłości.

Trzecią osobą, „duszą” Koła Poetów jest niestrudzona Ania Stawska, członek Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk”.

Ania zawsze uśmiechnięta wita już w progu wszystkich uczestników spotkań.

Zawsze przed spotkaniem specjalnie przystraja stoły - ozdobnymi obrusami, świecznikami, a na stołach znajdują się słodczyce i kawa. Ta sceneria sprawia, że salka konferencyjna przekształca się w piękny, uduchowiony Salon Poetów

Ania Stawska w Stowarzyszeniu dodatkowo prowadzi Koło Patrycjuszek, które ubrane w piękne suknie mieszczek



Prezentacja twórczości Anny Stawskiej spotkanie maj 2015



Spotkanie październik 2015



Spotkanie grudzień 2015



Wacław Janocki, w głębi Ryszard Jaśniewicz



Spotkanie z udziałem Prof. Andrzeja Januszajtisa



Prezentacja twórczości Andrzeja Hoppy

Gdańskich, uświetniają już chyba większość uroczystości w Gdańsku. Poza tym jest radną Dzielnicy Śródmieście. Tam na przełomie 2014 i 2015 roku pierwszy raz spotkała Ryszarda Jaśniewicza, skłaniając go również, aby zechciał prowadzić warsztaty poetyckie w Stowarzyszeniu.

Nieocenioną wręcz zasługą Ani Stawskiej było przywrócenie z sukcesem Koła Poetów do życia i owocnej działalności po śmierci Ryszarda Jaśniewicza 04 listopada 2021 roku

W 2025 roku przekazała Salon Poetów czwartemu liderowi, Andrzejowi Hoppie, Członkowi Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk”, który od początku istnienia Koła Poetów aktywnie w nim uczestniczył. Teraz Andrzej Hoppa rozpoczyna nowy rozdział działalności Koła Poetów.

W 2024 roku został wydany tomik poezji Melodia Słowem Pisana. Wstęp - od autorów - jaki umieścił Andrzej w tomiku oddaje sens istnienia Koła Poetów:

„Gdzieś w centrum Gdańska są schody i drzwi z duszą, co żyją pełnią miasta, gdzie czas stoi w miejscu, gdzie kawa i herbata smakuje lepiej, znajdziesz tam swoje krzesło i pióro i myśl, co może być twoja; ten mały salonik, gdzie poeci przychodzą by doznać spokoju, poznać ludzi, zobaczyć co szumią liście i posłuchać co w trawie piszczy.

Ile to lat? Dziesięć? Mały kawał czasu - coś się stało, coś minęło, czy tylko pożalić przyszedłeś się znowu - czy

nabrać powietrza i powiedzieć: to moja prawdziwa historia...”

Efektom działalności Koła Poetów są trzy wydane tomiki wierszy: w 2016, 2019 i 2024 roku. Jednocześnie wiersze publikowane są w Miesięczniku Stowarzyszenia, a za moment będą publikowane również na Facebooku.

Wielu członków Koła Poetów Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk” jest laure-

atami Benefisu Dojrzałości.

Lata pracy, osiągnięte sukcesy i gro-
no zaangażowanych poetów pozwalają
patrzeć z optymizmem w przyszłość.

Obecnie do podstawowej grupy
poetów przy Stowarzyszeniu „Nasz
Gdańsk” należą:

Anna Stawska
Andrzej Hoppa
Marian Domachowski

Krystyna Bucholc
Dorota Błanek
Regina Józwik
Krystyna Mościbrodzka
Joanna Radziszewska
Wanda Rogalewska
Stefania Stankiewicz

ZBIGNIEW SOCHA
ZDJĘCIA JANUSZ WIKOWSKI

Wycieczki z „Naszym Gdańskiem”



Wycieczki z „Naszym Gdańskiem” Wycieczki z przewodnikiem organizowane przez „Nasz Gdańsk” w 2025 roku

Lp.	Data	Tytuł wycieczki	Rodzaj/ czas	Miejsce spotkania	Uwagi
4.	26.04. sobota	Trójmiasto z okien autokaru	Autokar/ 6 godz.	9.00. przy bastionie św. Elżbiety	Objazd Gdańska, Sopotu i Gdyni.
5.	17.05. sobota	Żuławy – magiczna kra- ina (terpy, triffy, domy podcieniowe)	Autokar/ 8 godz.	8.30. przy bastionie św. Elżbiety ul. Podwale Grodzkie	Kmiecin, Wikrowo, cmen- tarz w Stogach, (kanapki ze sobą).
6.	26.06. czwartek	Nizina Walichnowska	Autokar/ 8 godz.	8.30. przy bastionie św. Elżbiety	Gorzędziej, Walichnowy, cm. mennonickie (kanapki ze sobą).
7.	3.07. czwartek	Gdańsk widziany z wody - II spływ kajakowy SNG	Kajak / 2 godz.	10.00. Przystań „Żabi Kruk”	Stara, Nowa Motława kanał Raduni do Kamiennej Śluzy.
8.	12.07. sobota	Kanał Elbląski (statek)	Autokar/ 9 godz.	6.30. przy bastionie św. Elżbiety	Wizyta w Waplewie.
9.	1.08. piątek	Śladami powstania war- szawskiego	Piesza/ 2 godz.	10.00. przy Kolumnie Zygmunta w W-wie	Przejazd pociągiem do Warszawy.
10.	20.09. sobota	Ziemia pucka	Autokar/ 7 godz.	8.30. przy bastionie św. Elżbiety	Puck, Śwecino, Zdrada, Żarnowiec.
11.	16.10. czwartek	Śladami Güntera Grassa	Piesza/ 2 godz.	10.00. przy dawnej restauracji „Cristal” we Wrzeszczu	Spacer po miejscach zwią- zanych z życiem pisarza G. Grassa.
12.	14.11. piątek	Zwiedzanie Zamku Kró- lewskiego w Warszawie	Pociąg/ pieszo 3 godz.	10.00 przy Kolumnie Zygmunta w W-wie	Przejazd pociągiem do Warszawy.
13.	5.12. piątek	Poznajemy muzea Gdańska cz. 3: Muzeum Narodowe	Piesza/ 2,5 godz.	10.15. przed wejściem do Muzeum Narodowego ul. Toruńska	Zwiedzanie wystawy stałej.

Prowadzenie na trasie: Stanisław Sikora, przewodnik PTTK po Trójmieście, Warszawie, woj. pomorskim, Muzeum II Wojny Światowej, Muzeum Gdańska i Zamku Królewskim w W-wie.
Zgłoszenia: tel. 519-854-442 lub na e-mail: stanislaw.sikora@pttk.pl

Organizator zastrzega sobie prawo zmiany terminu z przyczyn obiektywnych.

Opowieści z Naszego Gdańska poezją pisane

Wielkanoc...

Przed nami czas refleksji nad potęgą niewyobrażalnej Miłości. Czas zadumy nad poświęceniem. Jak bardzo trzeba kochać, aby za kogoś oddać życie? I to tak po cichu, bez oczekiwań, bez pretensji, ot tak, z Miłości...

Kogo, za co, i jak bardzo ja kocham?

Tak naprawdę...

Aż do poświęcenia...

Co we mnie woła dziś o zmartwychwstanie?



Wielkanoc

Kto pierwszy był z odsieczą?
Kto pierwszy uciekł z bitwy?
Kto dumę miał człowieczą?
Kto zapomniał słów modlitwy?

Kto Go broni bo docenia?
Przed szyderstwem, poniewierką.
Kto srebrniki rozmienia?
Kto kocha choć iskierką?

Oddał życie Swe w cierpieniu.
Odarty z Swej Wielkości.
Zna każdego po imieniu.
Dla wszystkich jest miłościw.

Kto pierwszy był szczęśliwy?
Kto powrócił z zagubienia?
Kto nie był niegodziwy?
Kto modlitwą życie zmienia.

Kto poznał Zmartwychwstanie?
Kto rozwiął swe zwątpienie?
Jak czeka jeszcze na nie.
Wielkanoc przypomnieniem.

Marian Domachowski

Zmartwychwstanie

Drzewa pojaśniały
Wśród zieleni łąk

Na których pierwsze kwiatki
Wychyliły głowy
Przylaszczki mleczne i kaczęce

Pierwsze dzwony zabiły
Dźwięk niósł się polami
Chrystus zmartwychwstał
Z grobu wyszedł
Po nie ludzkiej męce

Drogą szła dziewczyna
Twarz słońcem rozjaśniona
Włosy jej złociste
I serce jej czyste

Zobaczyła jak idzie
Chrystus półnagi i bosy
W ręce zranionej gwoździemi
Trzyma wielkanocną
Małą chorągiewkę

Upadła na kolana
Z oczu łzy pociekły
Krzyknęła Chryste

A Chrystus się pochylił
Nad jej drętym ciałem
Powiedz ludziom żeby się cieszyli
Bo dla nich dzisiaj zmartwychwstałem

Stefania Stankiewicz

Poranek

Świt budzi miasto.
Łagodnym światłem otula domy, ulice,
niczym ciało śpiącej w bieli kobiety
i jej tajemnicę.
Kot i mysz niemieją widokiem. Znów razem
chcą tańczyć.
Szepcą - Przecież to symfonia
- Właśnie tu i teraz rodzą się Anioły.
Ogrodnik już powstał
i przemierza ogród.
Ty mój wróbelku na szpilkach - wołam do Mat-
ki
- Sen mi zakłócasz, gdy tak stukasz krążąc
przed lustrem nad ranem.
Matka wdziewa swe najlepsze ubranie.
Strojna miłością, strojna dobrem i pięknem
biegnie na spotkanie wprost ze
Zmartwychwstałym Panem.

Paulina W. Ryterska

Rozważania Wielkanocne

Z grobu wstał po męce
Jak wschodzące słońce
Na przebite dłonie
Promienie wytrysły
Jak iskier tysiące

Głowa światłem lśniła
W cierniowej koronie
Bok włócznią rozszarpany
W płamie jaśniejącej
Jak ptak trzepotało
Serce umęczone
Jaśniejąc wrócił do nas
W swej świętej potędze
Wyciągał ręce i wołał
Czyśmy go słuchali
Pochyleni nad grzechem
Myśmy się go bali

On jest między nami
Jak morze i cisza
Czy ktoś choć zapłakał w pokorze
Tego nikt znać nie chce i nie może

Ale szliśmy do niego
Mimo żeśmy się bali
Wołaliśmy Chryste
A zaraz zdrażali

Stefania Stankiewicz



Zmartwychwstanie

po raz kolejny dostajemy szansę
po raz enty z niej nie korzystamy

co takiego ma w sobie człowiek
że jego serce Bóg zdobywa latami
ile czasu przeleciało przez palce
ile obietnic wciąż nie dotrzymany

w opiece miej nas Panie

człowiek
sam
przy sobie

bez Ciebie
nie stanie

Joanna Radziszewska

Bez Ciebie nic...

okruszyna czułości
delikatne muśnięcie
chwila uwagi

szybkie wzruszenie
bolesny ścisk serca
ułamki uczuć

tyle dziś ofiarowałam
w przelocie...

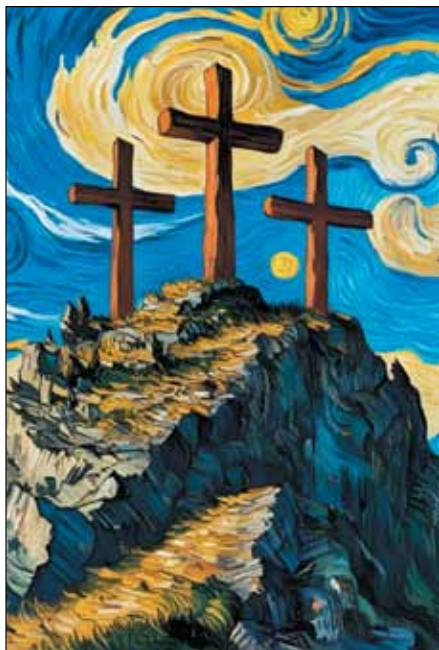
Joanna Radziszewska

Cud Wielkiej Nocy

Cicha ta noc
Pełna milczenia
W łzach tonie
Cała ziemia
Po ukrzyżowaniu Pana

Światło księżycy
Oświeśla całe przestrzenie
Z grobu płynie jasność

Snem twardym
Przy grobie stróżowie posnęli
Głaz skalny opadł



Chrystusa zeń wyszedł
Z twarzą bladą
Oparł się o grobu skałę
Na piersi pochylił głowę

Zwycięstwo prawdy
Światłem płonie
Na jego postać
Jego włosy

I będzie lśniło
Do wieczności
Jak złote krople rosy

Do walki z mrozem
Kłamstwa staje
Wokół rozpacza
Miłość swoją
Przebite serce
Nam oddaje

A my wierzymy
W zwycięstwo Pana
Że nad polami
Naszej ziemi
W blasku słońca
Złotych promieni
Chrystus Zmartwychwstaje

Stefania Stankiewicz

Bicie serca

Ja Jestem - żyję
patrzę teraz na ciebie
otwórz oczy duszy
jestem cierpliwy łaskawy
nie pamiętam złego
nie unoszę się gniewem
wszystko znoszę
uwierz w to co widzisz
co czujesz
przytul mnie - umiłuj
całym swoim sercem
całą swoją duszą
całym swoim umysłem
całą swoją mocą
Ja Jestem Miłością
spójrz na mnie
nie bój się
zamknij oczy i wsłuchaj w rytm
żyję w tobie
moje serce bije
dla ciebie

czujesz?

Ewa Niezgoda-Gierszewska

WIELKANOC

Wielkanoc
To najradośniejsze Święto
Z wszystkich Święt
Nadzieję daję na lepsze jutro
Stroikami i białymi baziami
Domy nasze i ogrody przystroimy
Oczekiwać będziemy, gdy
W tę Świętą Noc
Bóg nam okaże swoją Moc
W tę Świętą Noc Chrystus
Zmartwychwstał, przykład
Nam dał, że i my też
Zmartwychwstaniami, gdy
Bożą drogą iść będziemy.
Tej Nocy, rozproszył mroku
Ciemności.
Światło Nadziei w serca nasze



Włał.
Pokój i radość Ducha nam dał
Byśmy nie zwątpili, lecz uwierzyli
w wartość i sens istnienia naszego
W Święto Wielkanocne
Wspólnie zasiądziemy przy
Rodzinnym stole.
Słowami «Chrystus Pan
Zmartwychwstał» się powitamy.
Jajkami się obdzielimy, jako symbolem nowego
życia
zachwycimy.
Życzyć nawzajem sobie będziemy, by życie
nasze
w zdrowiu i miłości wciąż trwało.
Niech szybko nie przemija.
ALLELUJA!!! ALLELUJA!!!

Regina Józwik

Śniadanie wielkanocne

Wiosenna radość, bazie w ogródku,
bazie w wazonie, każda jak kotek puszysty.
Wielka Niedziela -
Dzień Zmartwychwstania,
Wielkanocne Śniadanie – nastrój uroczysty.

Na świątecznym obrusie, na środku stołu
kolorowy koszyk a w nim święcone.
Jest baranek cukrowy, i pisanki -malowanki
co o kolory na sukienkach poprosiły tęcze.

Uroczyste śniadanie świąteczne.
Dzieląc się jajkiem życzymy sobie,
by rok był szczęśliwy, by za rok
nikogo nie zabrakło przy stole.

Niech świątecznych spotkań wspomnienie
na zawsze w naszej pamięci zostanie.
Na cześć Dnia Zwycięstwa Pana
nad śmiercią, piekłem i szatanem.

Niecierpliwi nasi najmłodsi wypatrują
swoich kolorowych koszyczków,
oczekując łakoci po kącikach szukają
ciekawo co w prezencie przyniesie im „zając”.

Hura! jest zając z czekolady,
malowane jajeczka i takie tam drobiażdżki.

Minie lat wiele, nie będzie już dziadka,

i nie będzie już babci,
może wspomną ich czasami,
podzielią się z wnukiem wspomnieniami.

Krysia Bucholc

Byśmy się cieszyły w Niebie
Wraz z bliźnimi w pięknym Raju
W zielonym, kwitnącym gaju.

Jola Korczak

Bóg Chrystus
żebyś wiecznie
mógł żyć

Maria Pieczonka

DZIEŃ ZMARTWYCHWSTANIA

Raz spytała mamę Hania
Co to jest Dzień Zmartwychwstania?
Mama na to-mój aniele
Wielkie Święto jest w Kościele.

Pan Jezus Dziś Zmartwychwstaje,
Wszystkim ludziom szansę daje,
Na wspaniałe życie wieczne
I spokojne i bezpieczne.

Dla mnie Haniu i dla Ciebie

Zmartwychwstanie

taka cisza radosna
nawet wiatr
nie chce wiać
słońce
w niemym zachwycie
już nie musisz
się bać
moce zgromił piekielne
żeby z nami
wciąż być
śmierć pokonał

Obecność

czujesz obecność Boga
w sercu
razem z Nim zmartwychwstajesz
ocaliła cię twoja wiara
wszystko jest cudem
masz wybór
żyć tak jakby cudu nie było
albo tak
jakby cudem było wszystko

Ewa Niezgoda-Gierszewska

Z życzeniami pięknych i rodzinnych Świąt Wielkiej Nocy trójmiejscy poeci i miłośnicy poezji.

Pomysł i opracowanie: Joanna Radziszewska
Ilustracje: Canva/AI



Klub Motława działa!

Seniorzy z „Motławy” działają już w nowej siedzibie!

Przestronne pomieszczenie na parterze kamieniczki na Długim Targu co czwartek wypełnia się naszymi klubowiczami, którzy osuwają się pomalutku z nowymi warunkami bytowania. Teraz będzie następowała stabilizacja, dostosowywanie się i przyzwyczajanie do nowych warunków. Zaczyna się rozkręcać działalność, poczynając od fazy projektowania i programowania.

W związku z tym mieliśmy wizytę instruktorki Zofii Cebuli, która proponowała różnorodne warsztaty. Była mowa o warsztatach dotyczących prawa, obsługi tabletów i smartfonów oraz zajęć związane z obróbką bursztynu. Czekają nas spotkania z prawnikami na temat „renty wdowiej” – ostatnio wprowadzanego świadczenia finansowego przez ZUS, ważnego dla wdów i wdowców, mogących dzięki temu powiększyć swe dochody.

Niespodzianka od Fundacji

W czasie jednego ze spotkań, spotkała klubowiczów miła niespodzianka, gdyż zostali obdarowani przez szefa Fundacji „Pomagamy Nie Ziewamy” różne-

go rodzaju medykamentami, takimi jak suplementy diety, elektrolity, witaminy oraz kosmetyki lecznicze. Są to specyfiki przydatne osobom starszym do zachowania dobrej kondycji, więc szybko zostały rozdysponowane a Panu Tomaszowi przekazano serdeczne podziękowania.

Coraz głośniejsze przygotowania do Festiwalu Piosenki Senioralnej

Coraz częściej w Klubie rozlega się chórny śpiew wszystkich zebranych. Ma to na celu wyłonienie zespołu śpiewającego na ten Festiwal.

Wsparcie Ośrodka Pomocy Rodzinie

Na początku marca gościliśmy w Klubie dwie panie z Ośrodka Pomocy Rodzinie. Przekazały nam informacje o działalności tego ośrodka, przydatne seniorom, nie tylko z naszego klubu ale także przekazywane innym. Pracownicy Ośrodka skupiają się na świadczeniu pomocy socjalnej potrzebującym, ofiarując wsparcie finansowe oraz informacyjne w rozwiązywaniu trudnych problemów życiowych. W dużym stopniu dotyczy to

osób starszych, stąd wizyta w klubie seniora.

Formy pomocy finansowej to: zasiłek stały, zasiłek celowy, zasiłek okresowy i zasiłek zdarzeniowy. Zasiłki te przyznawane są po uwzględnieniu kryterium limitu dochodu przypadającego na 1 członka rodziny. Inaczej rzecz się ma w przyznawaniu wsparcia finansowego związanego z bezwzględną koniecznością niezbędnej rehabilitacji - wówczas kryterium limitu dochodowego nie ma zastosowania. W przypadku udokumentowanej konieczności przechodzenia rehabilitacji, wsparcie finansowe może być wykorzystane również na przystosowanie mieszkania do potrzeb osoby niepełnosprawnej.

Zaczynamy realizować niektóre pomysły warsztatów

W połowie marca, w Muzeum Bursztynu rozpoczęły się zajęcia z obróbki bursztynu. Kilka uczestniczek tych warsztatów, po powrocie z dumą prezentowało własnoręcznie wykonane wisioriki z bursztynu. Ten cykl warsztatów jest kontynuowany.



Otwarcie nowego klubu

Otrzymaliśmy zaproszenie na „Spotkania dla seniorów” w restauracji hotelu „Admirał”, a także na spotkania organizowane w restauracji „Za Murami”, gdzie raz w tygodniu można skorzystać z konsultacji informatyka, natomiast co miesiąc mają tam się odbywać spotkania z ekspertami (psycholog, polonistka, fizjoterapeuta i inni).

Najważniejszym dla klubowiczów był dzień 17 marca

Tego dnia, w obecności wielu ważnych oficjalnych gości, odbyło się tra-



Pierwsze spotkanie w nowym klubie

dycyjne przecięcie wstęgi jako symbol otwarcia klubu na działalność w nowym miejscu. Otwarcia Klubu dokonała Prezydent Gdańska Aleksandra Dulkewicz a towarzyszyli jej Wiceprezydent Piotr Grzelak, Radny Miejski Maksymilian Kieturakis, Przewodniczący Zarządu Rady Dzielnicy Śródmieście Marcin Bildziuk i pozostali prominentni goście. W przemówieniach, które później wygłaszano wszyscy życzyli Klubowi owocnej i dającej radość aktywności, a liderka Klubu Helena Turk dziękowała z kwiatami władzom miasta za możliwość działania w no-

wej siedzibie oraz za składane życzenia. Wśród obecnych wyróżniały się Patrycjuszki z Anią Stawską na czele, w swoich pięknych strojach dawnych mieszczyk gdańskich.

Teraz klubowicze z „Motławy” będą kontynuować swoją działalność, a ich aktywności pomagać będzie przyroda, gdyż staje się coraz cieplej i słoneczniej, co sprzyja chęci działania.

TEKST: KRYSZYNA TYLMAN
ZDJĘCIA: BARBARA WARŚ



w programie m.in.

Scena główna na przedprożach Stowarzyszenia * biwak napoleoński * Zakątek Johanny Schopenhauer * spacer z przewodnikiem * wykład prof. Andrzeja Januszajtisa * spotkanie z poezją * koncert Cappella Gedanensis * koncert gitarowy * strefa zabaw dla dzieci * szanty i inne atrakcje!

Tu otrzymasz miesięcznik „Nasz Gdańsk” w wersji drukowanej:

1. **Galeria „Mała Żabka”**, Główne Miasto, ul. Tkacka 19/20, pon.- pt. godz. 11.00 do 17.00.
2. **Urząd Miejski w Gdańsku**, ul. Nowe Ogrody 8/12, pon.- pt. 8 -16 (parter przy dyżurce ochrony)
3. **Instytut Kultury Miejskiej - Kunszt Wodny**, Targ Rakowy 11, pon. - pt. 10 -20, sob.- niedz. 10 -16
4. **Rada Miasta Gdańska** (Nowy Ratusz), Wały Jagiellońskie 1, pon.- pt. 8 -16 (parter stojak ekspozycyjny)
5. **Pomorskie Centrum Informacji Turystycznej Brama Wyżynna**, Wały Jagiellońskie 2A, pon. – sob. 9 - 17
6. **Piekarnia-Cukiernia Pellowski**, Stare Miasto, ul. Podwale Starom. 82 pon. - pt. 6 -19, sob. 6 -17
7. **Gdańska Księgarnia Naukowa i Antykwariat**, Stare Miasto, ul. Łagiewniki 56, pon. - pt. godz.11-18, sob. 11-14
8. **Cukiernia Paradowski** Wrzeszcz Dolny, ul. Wajdeloty 11, pon. - pt. godz. 9-18, sob. 9-14
9. **Piekarnia-Cukiernia Eugeniusz Lipiński**, Wrzeszcz Górny, ul. Słowackiego 53, pon. - pt. 6 -19, sob. 6 -14
10. **Kawiarnia Kuźnia Orunia** ul. Gościńska 10, pon.- czw. godz. 11- 20, pt – sob . 11 – 21, niedz. 11 – 20.
11. **Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna „Filia Gdańska”**, Główne Miasto ul. Mariacka 42, pon., wt., czw., pt. godz. 10 - 18, śr. 9 -15
12. **WiMBP „Biblioteka pod Żółwiem”**, Główne Miasto ul. Św. Ducha 111/113, pon., wt., czw. i pt. 10 -18, w śr. 9 -15.
13. **Ksero Szeroka**, Główne Miasto, ul. Szeroka 119/120, pon.- pt. godz.10 do 18 (tu dostępne są egzemplarze archiwalne).
14. **Ratusz Staromiejski** siedziba **Nadbałtyckiego Centrum Kultury**, ul. Korzenna 33/35, **w trzecią środę miesiąca** o godzinie 17.30 przed Salą Mieszczańską, w czasie wykładu profesora Andrzeja Januszajtisa. Wtedy dostępne są egzemplarze bieżące i również archiwalne.



Tu przeczytasz miesięcznik „Nasz Gdańsk” w wersji drukowanej

Jest on udostępniany do czytania w 31 dzielnicowych filiach **Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej** w Gdańsku. Adresy bibliotek/czytelni i godziny otwarcia - na stronie: <https://www.wbpg.org.pl/filie> Dostępny jest również: w czytelnii czasopism „**Biblioteki Gdańskiej**” Polskiej Akademii Nauk ul. Wałowa 24, pon. wt. czw. godz. 9 -19, śr. pt. sob. 9 – 15, oraz w czytelniach bibliotek **Uniwersytetu Gdańskiego**, **Politechniki Gdańskiej** i **Europejskiego Centrum Solidarności**.

Tu przeczytasz miesięcznik „Nasz Gdańsk” w wersji elektronicznej on-line

Portal Stowarzyszenia Nasz Gdańsk: <http://www.nasz.gdansk.pl/> zakładka **e-MIESIĘCZNIK Nasz GDAŃSK**, tu czytać można wszystkie numery, od nr 1, który ukazał się w czerwcu 2001 roku (ponad 280 numerów).

**Miesięcznik „Nasz Gdańsk” w wersji drukowanej oraz on-line
jest czasopismem bezpłatnym.**

Redakcja

Stowarzyszenie „Nasz Gdańsk” w 2024 roku obchodziło jubileusz trzydziestolecia działalności na rzecz Gdańska, jego mieszkańców, instytucji i firm.

Stowarzyszenie w okresie swojej działalności zostało uhonorowane medalem PRO MEMORIA, nadawanym przez Ministra Kultury, medalem Księcia Mściwoja II – wyróżnieniem Rady Miasta Gdańska, otrzymało także od Marszałka Województwa Pomorskiego statuetkę Gryfa Pomorskiego.

Stowarzyszenie posiada status organizacji pożytku publicznego.

Działalność Stowarzyszenia jest dokumentowana w miesięczniku „Nasz Gdańsk”, który od czerwca 2001 roku jest ważnym głosem opiniotwórczym i cieszy się wśród czytelników niesłabnącą popularnością i zaufaniem.

Zachęcamy do współpracy firmy, instytucje oraz osoby fizyczne w zakresie:

- reklamy lub ogłoszeń stałych, doraźnych i okolicznościowych,
- artykułów sponsorowanych,
- stałej prenumeraty według ustalonych warunków.

Pozyskane wsparcie finansowe przeznaczone jest na pokrycie części kosztów wydawniczych miesięcznika oraz pozycji książkowych, których wydawcą jest Stowarzyszenie „Nasz Gdańsk”.

Więcej informacji odnośnie form współpracy można pozyskać pod adresem e-mail: stowarzyszenie@nasz.gdansk.pl

Zarząd Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk”



PIEKARNIA-CUKIERNIA EUGENIUSZ LIPIŃSKI

SKLEP FIRMOWY

ul. Kowalska 2, Gdańsk-Śródmieście, tel. 512-188-563

**POLECA PIECZYWO WYPIEKANE WEDŁUG TRADYCYJNYCH
RECEPTUR, TORTY I CIASTA O BARDZO RÓŻNYCH SMAKACH**

Szczegółowa oferta dostępna jest na stronie internetowej: WWW.PIEKARNIA-EL.PL

Uwaga Czytelnicy!

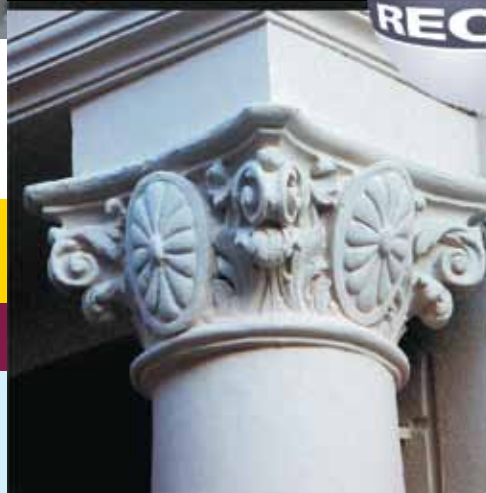
Wszystkie numery archiwalne
miesięcznika „Nasz Gdańsk” znajdują się
na naszym portalu www.nasz.gdansk.pl

w zakładce e-miesięcznik

Redakcja

Przedsiębiorstwo Budowlane
RECON spółka z o.o.

80-408 GDAŃSK
ul. Grzegorza z Sanoka 4
tel. 58 344-15-15
www.recon.pl



**Docieplenia
Renowacje**

REMONTY



KANCELARIA REPRYWATYZACYJNA
**ZWROTY NIERUCHOMOŚCI
ODSZKODOWANIA**

**BEZPŁATNE
KONSULTACJE**



KancelariaReprywatyzacyjna.pl
tel: 58 345 39 00, 789 299 242
kancelaria@kanceliareprywatyzacyjna.pl